

Wyrok z dnia 9 lipca 2008 r.

I PK 12/08

Pracodawca na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie ponosi odpowiedzialności za niemożność realizacji zachowanej zdolności do pracy poszkodowanego z przyczyn niepozostających w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia.

Przewodniczący SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec, Sędziowie SN:
Zbigniew Hajn (sprawozdawca), Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 9 lipca 2008 r. sprawy z powództwa Józefy Ś. przeciwko L.C.P. Sp. z o.o. w T., M.M.E.S. Polska Sp. z o.o. w S. i F. Wytwórnia Wyrobów Różnych w likwidacji w B.-B. o rentę wyrównawczą, zadośćuczynienie, na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej L.C.P. Sp. z o.o. w T. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 26 czerwca 2007 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w zakresie odnoszącym się do pozwanej L.C.P. Sp. z o.o. w T. w pkt 1 w części dotyczącej renty wyrównawczej oraz w pkt 2 i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powódka (po ostatecznym sprecyzowaniu żądań) domagała się zasądzenia solidarnie od pozwanych L.C.P. Sp. z o.o. w T., M.M.E. Polska Sp. z o.o. w S. i F. Wytwórni Wyrobów Różnych w likwidacji w B.-B. renty wyrównawczej za okres od 1 września 2000 r. „do nadal” w wysokości wyliczonej przez biegłego sądowego Jana S. i zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł z odsetkami ustawowymi. Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 4 grudnia 2006 r. Sąd Rejonowy w Tychach, rozpoznając sprawę ponownie, uwzględnił żądania powódki w przeważającej części, w tym zasądził od

pozwaną L.C.P. skapitalizowaną rentę wyrównawczą w kwocie 27.522,53 zł za okres od września 2000 r. do października 2005 r. z odsetkami, rentę wyrównawczą za okres od listopada 2005 r. do listopada 2006 r. z odsetkami, rentę wyrównawczą na przyszłość w wysokości 488,09 zł oraz 840 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z ustawowymi odsetkami. Ponadto Sąd zasądził zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę oraz rentę wyrównawczą za wskazane wyżej okresy od pozostałych pozwanych.

Zaskarżonym rozpoznawaną skargą wyrokiem Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił apelacje pozwanych L.C.P. i M.M.E. Polska od powyższego wyroku Sądu Rejonowego i rozstrzygnął o kosztach zastępstwa procesowego. Sąd Rejonowy ustalił, że powódka ma wykształcenie zawodowe o profilu krawiec odzieży damskiej. Od 19 września 1991 r. do 15 sierpnia 1993 r. pracowała w F. SA Zakład Karoserii w T. na stanowisku monter, od 16 sierpnia 1993 r. do 15 listopada 1994 r. w G.P. Sp. z o.o. w T. Wydział Tapicerni na stanowisku krawcowa - pracownik fizyczny - szwaczka i od 16 listopada 1994 r. do 15 kwietnia 1997 r. w L.C.P. Zakład w T. na stanowisku krawcowa - szycie elementów poszyc samochodowych. Od 15 kwietnia 1997 r. do 8 listopada 1999 r. z powodu dolegliwości narządu ruchu i trwającego leczenia była przeniesiona warunkowo na stanowisko pracownika fizycznego kontroli jakości, na którym nie występowały obciążenia lewego barku. Umowa o pracę została rozwiązana 1 marca 2000 r. w związku „z otrzymaną niezdolnością do pracy na stałe na wskazane stanowiska pracy”. Od 23 marca 2001 r. powódka była zarejestrowana w Rejonowym Urzędzie Pracy w T. jako bezrobotna z prawem do zasiłku. Od 10 maja 2001 r. podjęła zatrudnienie w Firmie „A.” jako pracownik ochrony mienia w pełnym wymiarze czasu pracy. U powódki stwierdzono istnienie lekkiego stopnia niepełnosprawności od 24 listopada 1997 r. Orzeczeniem z 18 kwietnia 2004 r. Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w T. zaliczył ją do lekkiego stopnia niepełnosprawności na okres do 30 kwietnia 2009 r. Na podstawie opinii biegłego lekarza ortopedy - traumatologa oraz biegłego lekarza z zakresu medycyny pracy Sąd Rejonowy ustalił, że w okresie od 1 września do 31 grudnia 2000 r. powódka była zdolna do pracy. W szczególności mogła wykonywać pracę gospodarza budynków z utrzymywaniem czystości przydzielonych terenów zielonych, pracownika obsługi klientów, obsługi w kasie, sprzątnięcia, wykonywać prace sprzątaczkowe, wykonywać usługi pralnicze, pracę przy wykańczaniu garderoby, prasowaniu, przyszywaniu guzików, naprawie wypranej odzieży, pakowa-

cza, krawcovej. Przeciwwskazane było jedynie zatrudnienie jej na stanowisku, na którym zmuszona byłaby wykonywać czynności monotypowe, to jest powtarzane jednostajnie przez okres całej zmiany, o charakterze zbliżonym do pracy, przy której nabawiła się choroby zawodowej. Schorzenie zawodowe powódki powstało na skutek wieloletniego sumowania się mikrourazów i odpowiedzialność za powstanie schorzenia zawodowego można przyjąć jedynie orientacyjnie w ten sposób, że do powstania schorzenia przyczynił się cały okres zatrudnienia (100%) z podziałem na okresy zatrudnienia w poszczególnych przekształconych zakładach w wysokości procentowej odpowiadającej czasowi zatrudnienia do chwili wystąpienia schorzenia zawodowego i odsunięcia powódki od dalszej pracy w tym zakresie. Schorzenie, które wystąpiło u powódki w okresie jego pełnego rozwoju było związane ze sporymi dolegliwościami bólowymi, co znalazło odzwierciedlenie w częstych wizytach lekarskich i stałym leczeniu w tym okresie. Obecnie schorzenie praktycznie ustąpiło i nie powoduje istotnych skutków ani konsekwencji na przyszłość. Powódka jest zdolna do pracy i może wykonywać wszelkiego rodzaju zatrudnienie z wyjątkiem prac monotypowych, które mogą doprowadzić po pewnym okresie do nawrotu schorzenia. Powódka wskazała, że poszukiwała pracy, ale jej nie znalazła. Nie myśli o podnoszeniu kwalifikacji, o doksztalcaniu ani o zmianie pracy. Od lat nie próbuje znaleźć lepiej płatnej pracy, pomimo że bezrobocie na terenie Śląska zmniejsza się i są oferty lepiej płatnej pracy, o którą mogłaby się starać. Gdyby powódka nadal świadczyła pracę na rzecz pozwanej L.C.P., otrzymywałaby zarobki porównywalne do zarobków Wandy P., Anny O., Zofii Z.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Rejonowy stwierdził, że powódka jest zdolna do pracy w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym. Jedynym przeciwwskazaniem do pracy jest w jej przypadku wykonywanie czynności monotypowych z obciążeniem kończyn górnych. Nie może wykonywać pracy, którą wykonywała u pozwanych. Przesądza to o istnieniu szkody na osobie - częściowej utraty zdolności do pracy w rozumieniu art. 444 § 2 k.c. Udowodniona została również szkoda majątkowa. Gdyby bowiem powódka nadal była zatrudniona u pozwanego L.C.P. na dotychczasowym stanowisku pracy, otrzymywałaby zarobki porównywalne do zarobków Zofii Z., Wandy P., Anny O., które są nieporównywalnie wyższe niż obecnie przez nią otrzymywane. Sąd Rejonowy zgodził się z pozwanym L.C.P., że powódka powinna w większym stopniu starać się o zmniejszenie szkody, w szczególności, że jako osoba młoda mogłaby jeszcze zmienić zawód, bądź uczyć się na

kursach doksztalcających, a także z tym, że na rynku dla osób z takim samym lub podobnym wykształceniem jak powódka jest wiele ofert pracy z wyższym wynagrodzeniem. Józefa Ś. od lat nie próbuje znaleźć lepiej płatnej pracy, pomimo że bezrobocie na terenie Ś. zmniejsza się i są lepiej płatne oferty pracy, o którą mogłaby się starać, a zatem w sposób niewystarczający przyczynia się do zmniejszenia szkody. W tym stanie rzeczy należało znaleźć najbardziej obiektywny miernik, wskazujący, jakie powódka mogłaby otrzymywać wynagrodzenie, gdyby w sposób prawidłowy próbowała zmniejszyć szkodę. Nie można było przyjąć w tym zakresie konkretnej, wskazywanej przez pełnomocnika pozwanego oferty pracy, albowiem nie ma żadnej pewności, że powódka pracę tę otrzymałaby. Dlatego Sąd Rejonowy jako taki miernik przyjął przeciętne miesięczne i roczne wynagrodzenie brutto (po przeliczeniu netto) publikowane przez Urząd Statystyczny w K. dla poszczególnych działów gospodarki, wskazując, że „przyjęto ponadto pracę dla działów włókiennictwo oraz produkcja odzieży i wyrobów futrzarskich, albowiem są to działy w najbardziej zbliżone do wykształcenia powódki”. W rezultacie Sąd uznał, że renta powódki powinna stanowić różnicę pomiędzy potencjalnymi dochodami, jakie otrzymywałyby gdyby nie choroba zawodowa, obliczonymi na podstawie wynagrodzeń Zofii Z., Wandy P., Anny O. a dochodami, które mogłaby osiągać gdyby w sposób prawidłowy starała się o zmniejszenie szkody.

Sąd Okręgowy po rozpoznaniu apelacji od wyroku Sądu Rejonowego uznał, że Sąd ten w pełni prawidłowo przeprowadził postępowanie i wyciągnął prawidłowe wnioski. W szczególności, odnośnie do renty zasądzonej od L.C.P., Sąd Rejonowy trafnie określił miernik wynagrodzenia, jakie powódka mogłaby otrzymywać, gdyby w sposób prawidłowy próbowała zmniejszyć szkodę. Skoro bowiem nie można było przyjąć konkretnej oferty pracy, ze względu na brak pewności, że powódka pracę tę otrzymałaby, to trafne było przyjęcie miernika przeciętnego miesięcznego i rocznego wynagrodzenie brutto (po przeliczeniu netto) publikowanego przez Urząd Statystyczny w K. dla poszczególnych działów gospodarki. W pełni rozsądne było również przyjęcie pracy dla działów włókiennictwo oraz produkcja odzieży i wyrobów futrzarskich, albowiem są to działy w najbardziej zbliżone do wykształcenia powódki.

W skardze kasacyjnej, odniesionej do całego wyroku Sądu Okręgowego, pozwana L.C.P. zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, polegające na błędnej wykładni art. 444 § 2 k.c., przez uznanie, że odpowiednia renta wyrównawcza powinna odpowiadać różnicy pomiędzy zarobkami, jakie powódka mogłaby osią-

gać, gdyby nie wystąpiła u niej choroba zawodowa, a przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniem we wskazanych branżach, jakie - w konkretnych warunkach - jest w stanie uzyskać, przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy podczas, gdy renta powinna odpowiadać różnicy pomiędzy zarobkami, jakie powódka mogłaby potencjalnie osiągać, a wynagrodzeniem, jakie - bez względu na konkretne warunki - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej zdolności do pracy. Ponadto skarżąca podniosła naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., przez: a) pominięcie dowodów przeprowadzonych na fakt istnienia na rynku ofert pracy odpowiedniej dla powódki z płacą netto w wysokości 1.600 - 2.000 zł oraz gotowości zatrudnienia powódki przez wskazanych pracodawców, b) przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez oparcie rozstrzygnięcia na dokumentach potwierdzających istnienie po stronie powódki stopnia niepełnosprawności, przy pominięciu, wynikającego z opinii obu powołanych w sprawie biegłych, istnienia całkowitej zdolności do pracy z przeciwwskazaniem wyłącznie co do prac monotypowych, mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, bowiem powodujące przyjęcie, że roszczenie powódki o zasądzenie renty uzupełniającej jest usprawiedliwione co do zasady, zaś powódka, nawet w przypadku podjęcia innej pracy, nie uzyskiwałaby wynagrodzenia wyższego niż przeciętne w dziale włókiennictwo, produkcja odzieży i wyrobów futrzarskich, podczas gdy, jak wykazał pozwany, na rynku pracy istnieją oferty dla krawcowych, z płacą netto w wysokości 1.600 - 2.000 zł, z których powódka z własnej woli nie korzysta, pomimo że posiada odpowiednie kwalifikacje. Ponadto powódka mogłaby, po uzyskaniu dodatkowych kwalifikacji, podjąć pracę w innych działach gospodarki, w których przeciętne wynagrodzenie jest znacznie wyższe.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku, a także o uchylenie, w części dotyczącej renty wyrównawczej poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c., poszkodowany który utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może żądać od zobowiązanego do napra-

wienia szkody odpowiedniej renty. W przypadku powódki, zgodnie z niekwestionowanymi w sprawie okolicznościami, następstwem jej choroby zawodowej jest częściowa utrata zdolności do pracy. Odpowiednia renta powinna zatem rekompensować utratę zarobków w części, w jakiej powódka utraciła zdolność do pracy. Według powszechnie przyjętej wykładni art. 444 § 2 k.c., powinna ona stanowić różnicę między wynagrodzeniem jakie poszkodowany uzyskałby, gdyby zachował pełną zdolność do pracy a dochodami jakie może uzyskiwać przy wykorzystaniu ograniczonej zdolności do pracy. Ta różnica odzwierciedla bowiem szkodę, jaką ponosi poszkodowany i którą ma zrekompensować przewidziana w tym przepisie renta.

W rozpoznawanej sprawie istota sporu dotyczy poprawności przyjętej przez Sądy metody ustalenia dochodu, jaki powódka może uzyskać wykorzystując swoją ograniczoną zdolność do pracy. W wyniku zastosowania tej metody renta powódki została wyliczona jako różnica między jej hipotetycznym wynagrodzeniem obliczonym na podstawie wynagrodzeń Zofii Z., Wandy P., Anny O. (wynagrodzenie, jakie uzyskałaby, gdyby zachowała pełną zdolność do pracy), a przeciętnym wynagrodzeniem za pracę dla działów włókiennictwo oraz produkcja odzieży i wyrobów futrzarskich, wyliczonym według przyjętych przez Sąd Rejonowy założeń (wynagrodzenie jakie może uzyskiwać przy wykorzystaniu ograniczonej zdolności do pracy).

Powyższa metoda nie jest prawidłowa, ponieważ prowadzi do ewidentnego zniekształcenia wysokości dochodów, jakie może uzyskiwać powódka przy wykorzystaniu swojej zdolności do pracy. Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że powódka, z niewielkimi tylko ograniczeniami, może wykonywać pracę w swoim zawodzie (krawcovej) i że występuje wiele ofert pracy, którą mogłaby podjąć. To, że nie ma pewności, że otrzymałaby taką pracę, nie przeszkadza przyjęciu wynagrodzenia za te prace jako podstawy do ustalenia wynagrodzenia, jakie może ona uzyskiwać przy wykorzystaniu ograniczonej zdolności do pracy. Pracodawca zobowiązany do naprawienia szkody w rozumieniu art. 444 § 2 k.c. odpowiada bowiem wyłącznie za wyrządzoną szkodę, którą w przypadku częściowej utraty zdolności do pracy stanowi utrata zarobków w części wynikającej z utraty przez pracownika (poszkodowanego) zdolności do pracy. Nie może on natomiast ponosić odpowiedzialności za niemożność realizacji pozostałej poszkodowanemu zdolności do pracy z przyczyn niepozostających w normalnym związku przyczynowym z objętym jego odpowiedzialnością zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia (zob. też np. wyroki Sądu Najwyższego z: 5 września 2001 r., II UKN 534/00, OSNP 2003 nr 11, poz. 274; 4

czerwca 2003 r., II UK 296/02, niepublikowany). Wobec powyższego trafny okazał się przedstawiony w skardze zarzut błędnej wykładni art. 444 § 2 k.c. Natomiast zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy, z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c., nie mógł rozpoznać.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z 398²¹ k.p.c.

=====